

NOWINY RZESZOWSKIE

*Proletariusz wszechświatko
bracjus, uwolcie się*

Rząd polski wyraża kategorię protest przeciwko wysyłaniu na terytorium Polski wszelkiego rodzaju balonów amerykańskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 lutego br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesła

ło ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę w sprawie wysyłania amerykańskich balonów nad terytorium Polski.

Jednocześnie stały przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku otrzymał polecenie złożenia tekstu tej noty sekretarzowi generalnemu ONZ w celu podania jej do wiadomości wszystkim państwom członkowskim Organizacji Narodów Zjednoczonych.

A oto treść noty rządu polskiego:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej już niejednokrotnie zwracał uwagę na fakt, że nad obszarem Polski pojawiały się balony amerykańskiego pochodzenia przewożące oszczędza literaturę. Ostatnio pojawiły się również olbrzymie rozmiarów balony zaopatrzone w aparaty fotograficzne i telekomunikacyjne, służące wyraźnie do celów wywiadowczych. Z uwagi na to, że w ostatnich tygodniach liczba nadsyłanych do Polski balo-

nów uległa zwiększeniu, że balony te spadając w różnych częściach kraju spowodowały straty w mieniu obywateli polskich, a nawet poranienia i poparzenia, a ponadto zagrażają zegludze powietrznej, rząd polski dziwiąc w interesie swych obywateli i w trosce o zapewnienie na obszarze państwa polskiego pełnego bezpieczeństwa — zmuszony jest

(Ciąg dalszy na str. 2)

OTWARCIE XX ZJAZDU KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W magazynach portu gdyńskiego



Rzecznik brzozy Tadeusz Bohm kontroluje stan opakowania szkła tafelowego przeznaczonego na eksport.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W pierwszym dniu obrad sprawozdanie KC KPZR referował I sekretarz KC N.S. Chruszczow

MOSKWA (PAP). We wtorek rano w wielkim Pałacu Kremlońskim rozpoczęły się obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Oprócz delegatów na Zjazd, którzy przybyli ze wszystkich krańców Kraju Rad, na posiedzeniu obecni są liczni goście: pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych, przodownicy rolnictwa, działacze państwowi i partyjni, przedstawiciele nauki i kultury.

Zjazd zagał pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR — N. S. Chruszczow.

— W okresie, jaki upłynął od XIX Zjazdu Partii — mówi N. S. Chruszczow — straciliśmy wybitnych działaczy ruchu komunistycznego — Stalina, Gottwalda i Tokude.

N. S. Chruszczow proponuje uczcić ich pamięć przez powstanie. Wszyscy obecni na sali wstają.

Po wyborze kierowniczych organów Zjazdu — prezydium, sekretariatu, komisji redakcyjnej i mandatowej za twierdzone następujący porządek dzienny XX Zjazdu KPZR.

1. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR — referuje I sekretarz KC N. S. Chruszczow.

2. Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR — referuje przewodniczący komisji rewizyjnej P. G. Moskatow.

3. Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960 — referuje przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

4. Wybory centralnych organów partii.

Referat w związku z pierwszym punktem porządku dziennego wygłosił N. S. Chruszczow powitany hucznymi oklaskami.

(Skrót referatu N. S. Chruszczowa podamy w numerze jutrzejszym).

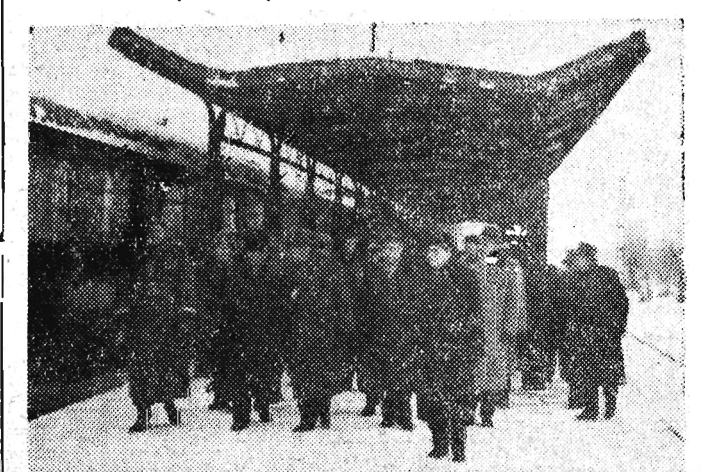
Przed sesją Światowej Rady Pokoju

WIEDŃ (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował komunikat, w którym podaje, że z początkiem kwietnia br. odbędzie się nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju.

Przedmiotem obrad będą problemy rozbrojenia i zakażu broni atomowej.

„Światowa Rada Pokoju” — głosi komunikat — gotowa jest przestudiować i rozpatrzyć każdą propozycję zmierzającą do osiągnięcia sukcesu na drodze rozbrojenia. Światowa Rada Pokoju gotowa jest również do współpracy ze wszystkimi organizacjami i ludźmi, uważającymi tego rodzaju propozycję za właściwą do zrealizowania. Na sesję nadzwyczajną otrzymali zaproszenie przedstawiciele różnych organizacji krajowych i międzynarodowych oraz wybitne osobistości.

Z POŻEGNANIA DELEGACJI KOMITETU CENTRALNEGO PZPR UDAJĄCEJ SIĘ NA XX ZJAZD KPZR DO MOSKWY.



12 bm. opuściła Warszawę, udając się w drogę do Moskwy, delegacja KC PZPR na XX Zjazd KPZR.

CAF — fot. Z. Wdowiński

O DALSZY ROZWÓJ ROLNICTWA

Plenum KC stawia sprawę rozwoju rolnictwa jako zadanie centralne dla naszej gospodarki, dla naszego społeczeństwa. Więcej produktów rolnych — to możliwość lepszego zaspokajania naszych potrzeb, to wzrost stopy życiowej mas pracujących naszego kraju. A w tym celu musimy budować rolnictwo nowoczesne, zmechanizowane, oparte na podstawach socjalistycznych. Bo tylko takie zdolne jest zapewnić większą produkcję, bo przebudowa wsi — to warunek zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Jest to problemem tym bardziej doniosły, że w ubiegłych latach nie osiągnęliśmy zaplanowanego wzrostu produkcji rolnej.

Na niepełnej realizacji zadań w dziedzinie rolnictwa za wazył fakt, że główny wysiłek w okresie sześciolecia musieliśmy skierować na uprzemysłowienie kraju, na zabezpieczenie obronności. Zaważyły także błędy i wypaczenia w pracy naszego aparatu partyjnego i gospodarczego na niektórych terenach.

Mimo to jednak bilans sześciolatki w rolnictwie oznacza ogromny krok naprzód. Uprze myślenie kraju, coraz większa pomoc, jakiej państwo udzielało chłopom pracującym przyczyniły się do znacznego wzmocnienia większości małych i średniorolnych gospodarstw. Średni dochód na głowę ludności na wsi wzrósł o 35—40 proc. Wzrosła towarowość gospodarki chłopskiej. Umocniła się świadoma obywatelska postawa chłopów w realizacji obowiązkowych dostaw, rozwinięły się takie formy spójni, jak kontraktacja, skup ponadobowiązkowy. Droga wsi przez sześciolatkę była, bez wątpienia, drogą naprzód.

Czego zamierzamy dokonać w ciągu najbliższych 5 lat? Przypomnijmy najważniejsze liczby zawarte w uchwale V Plenum. Produkcja rolnicza wzrosła w 1960 roku o 25 proc. gospodarstwa zespołowe obejmą 25—30 proc. ogólnego obszaru ziemi chłopskiej. W wyniku rozwoju hodowli osłag

niemy na 100 ha użytków rolnych — 50 sztuk bydła. Nowoczesna mechanizacja obejmie wszystkie roboty podstawowe w PGR, około 70 proc. tych robot w spółdzielniach, około 25 proc. — w indywidualnej gospodarce chłopskiej.

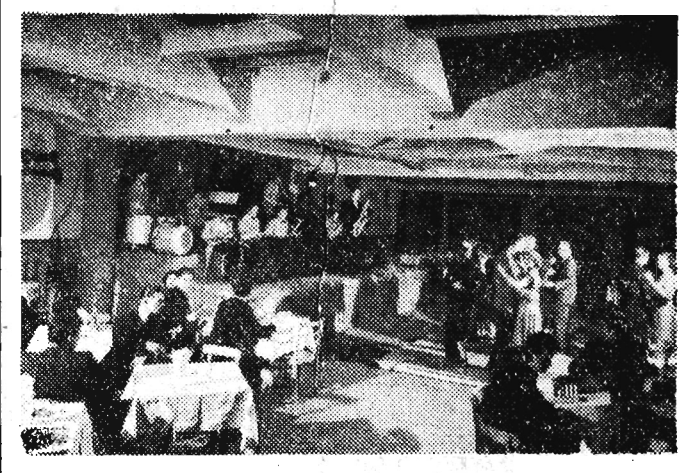
Jaka droga dojdę do tego celu? Jak go osiągnąć?

V Plenum daje na te pytania jasną odpowiedź: „Podstawowym założeniem polityki partii w najbliższych 5 latach, będzie konsekwentne kojarzenie programowego zadania — socjalistycznej przebudowy wsi, z równoczesnym wykorzystaniem wszystkich możliwości wzrostu produkcji w indywidualnej gospodarce chłopskiej, przy ograniczeniu elementów kapitalistycznych”. A więc zadanie programowe naszej partii — to rozwijanie spółdzielczości produkcyjnej.

Niewątpliwie, Jednym z głównych bodźców dla tego rozwoju — będą korzystne warunki gospodarowania, jakie zapewni chłopom zrzeszonym

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Warszawskim Klubie Młodzieżowym



W czynnym od stycznia br. Warszawskim Klubie Młodzieżowym chłopcy i dziewczęta chętnie spędzają wolne chwile. Do tańca gra zespół jazzowy Boveriego.

CAF — fot. Szyperko

Dzień naszego województwa

Załogi PGR dyskutują nad założeniami 5-latki w rolnictwie

(r) Załogi zespołów PGR i poszczególnych gospodarstw w naszym województwie przy stąpiły do omawiania zadań 5-letniego planu rozwoju rolnictwa.

Pierwsza narada, na której omówiono plan 5-letni zespołu, odbyła się w Zespole PGR Charzewice pow. Tarnobrzeg. Druga, podobna, odbyła się w dniu 17 bm. w Zespole PGR Zawada pow. Dębica.

W pozostałych zespołach i gospodarstwach omawiać się będzie zadania bieżącego roku z uwzględnieniem perspektywy lat 1956—1960.

- 15 tysięcy ton stali więcej wyprodukują stalownicy
- 25 tysięcy ton blachy więcej da załoga walcowni

Hutnicy Stalowej Woli uzupełniają założenia CZ

(e) Z 465 wniosków zgłoszonych przez załogę Zakładu Hutniczego w Stalowej Woli, w czasie dyskusji nad projektem planu 5-letniego wprowadzono już do produkcji 127 wniosków. Obecnie, podsumowując wyniki dyskusji przystąpiono do opracowania projektu kontrplanu, w którym na podstawie zgłoszonych wniosków zakłada się zwiększenie produkcji o 10 proc. w stosunku do wskaźników Centralnego Zarządu. Oto np. załoga jednego tylko wydziału — stalowni zwiększy produkcję w o-

kresie planu 5-letniego o około 15 tys. ton stali. Na walcowni blachy podwyższono plan o 25 tys. ton blachy.

Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Rzeszowie

W Rzeszowie odbyło się plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

Na plenum dokonano podsumowania całorocznej pracy komitetów Frontu Narodowego naszego województwa oraz opracowano wytyczne do pracy na pierwsze półrocze obecnego roku.

F. S.

13 nowych członków wstąpiło do spółdzielni produkcyjnej w Dębnie

(r) W dniu 13 bm. odbyło się zebranie sprawozdawcze wyborcze w spółdzielni produkcyjnej Dębno (pow. Leżajski). Po omówieniu sprawozdania zarządu wygłoszonego przez przewodniczącego tow. J. Ślubiaka za ubie-

gły rok, spółdzielcy przyjęli w swoje szeregi 13 nowych członków małych i średniorolnych chłopów, a m. in. Michała Czapię, Józefa Chrupcała, Józefa Kostkę, Jana Rydzika, Stanisława Zachacza i innych.

W Rzeszowie obradowali najlepsi przodownicy pracy i racjonalizatorzy

(e) Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Gabinetu Propagandy Produkcji i Technicznej przy WDK ZZ w Rzeszowie odbył się w dniu wczorajszym Zjazd Przewodników Pracy i Racjonalizatorów woj. rzeszowskiego. W obradach zjazdu uczestniczyli tow. Kazimierz Klemba — sekretarz KW PZPR, tow. Józef Rak — kier. wydz. ekonomicznego KW PZPR, tow. Kowalski — sekretarz Woj. Zarz. NOT oraz producujący robotnicy i racjonalizatorzy zakładów pracy naszego województwa.

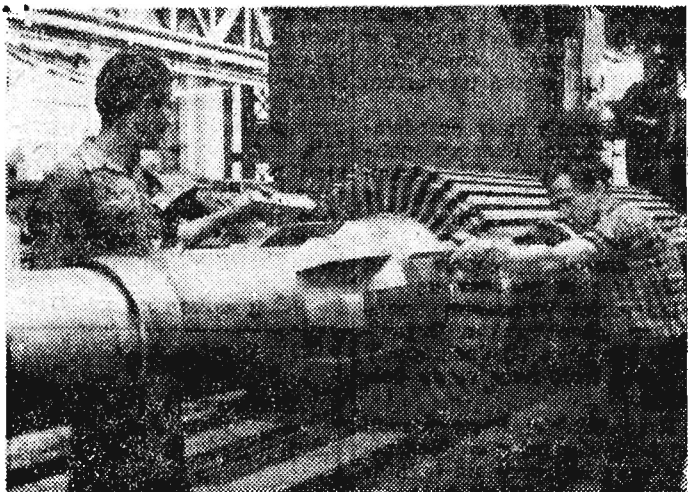
Referat pt. „Mobilizujący wpływ przodujących robotników na wykonanie zadań planu 5-letniego i zadania w opracowaniu i realizacji planów na 1956 r.” wygłosił tow. T. Sada — sekretarz WRZZ. Po referacie wywiałą się ożywiona dyskusja, w czasie której uczestnicy zjazdu poruszyli wiele istotnych problemów, związanych z rozwojem twórczej inicjatywy pracowników i należytą opieką nad nimi. Jak również dzielili się swoimi doświadczeniami z dziedziny racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy, zdobytych w okresie realizacji planu 5-letniego.

Większość dyskusyjantów stwierdziła, że plan 5-letni roz poczęły załogi pomyślnym startem w dziedzinie racjonalizacji i współzawodnictwa. Dlatego też dyrekcje zakładów, winny troszczyć się o to, aby stale wzrastająca inicjatywa załóg nie upadła, ale w dalszym ciągu rozwijała się.

Podsumowania racjonalizacji dokonał przewodniczący WRZZ Stanisław Haber. Następnie najbardziej zasłużonym 34 racjonalizatorom wręczono dyplomy „Przodującego Racjonalizatora Produkcji”, a 64 przodownikom pracy otrzymało dyplomy „Przodownika Pracy”. Ponadto 18 pracowników otrzymało nagrody pieniężne.

Nowoczesne zakłady przemysłowe

Zakłady „M-5” we Wrocławiu z miesiąca na miesiąc zmieniają wygląd. Oddano już tu do użytku wiele nowych obiektów, jak stanowisko probiercze dla maszyn średniej mocy, urządzenia służące do impregnowania cewek do turbogeneratorów i inne. Uruchomienie wszystkich podstawowych obiektów produkcyjnych w „M-5” przewidziane jest na rok bieżący. W 1957 r. produkcja zakładów wzrośnie o około 100 proc. w porównaniu z rokiem 1955.



Na zdjęciu: Bronisław Figórniak i Stanisław Andrzejczak montują wirnik turbogeneratora, budowanego na podstawie dokumentacji radzieckiej. CAF — fot. Pińkowski

O DALSZY ROZWÓJ ROLNICTWA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w spółdzielniach — państwo ludowe.

Towarzysz Nowak mówił na V Plenum: „Uważamy, że spółdzielnie winny być uprzywilejowane. Mówimy o tym otwarcie — wobec chłopów i wobec całego narodu, któremu trzeba pokazać perspektywę zawartą w socjalistycznej przebudowie rolnictwa”. I dlatego V Plenum podjęło w tej sprawie szereg postanowień, których realizacja zwiększy siłę oddziaływania spółdzielni na gromadę, jeszcze bardziej zainteresuje chłopów w gospodarowaniu zespołowym.

Nie oznacza to bynajmniej zmniejszenia troski o gospodarkę indywidualną. Przeciwnie, V Plenum stwierdza z całą mocą, że wzrost produkcji w gospodarstwach indywidualnych nie tylko zapewni większą ilość produktów rolnych, ale stanowić będzie naturalną drogę wiodącą chłopów do spółdzielni, do dobrej, trwałej spółdzielni, zwłaszcza w warunkach szybszego rozwoju prostych form kooperacji. Kojące troski o małe i średnie rolne gospodarstwa z rozbudową spółdzielczości produkcyjnej — to główna treść politycznej i gospodarczej pracy na wsi.

V Plenum zapowiada duży krok naprzód w dziedzinie wzmocnienia bodźców materialnych dla gospodarstw indywidualnych. Wymienimy chociażby postanowienia, że w ciągu trzech lat obowiązkowo do stawy pozostaną na niezmiennym poziomie, że zostanie znacznie rozszerzona kontrakcja i skup nadwyżek, że wieś otrzyma znacznie więcej kredytów. Taka polityka, przy jednoczesnym ograniczeniu kułackiego wyzysku i kułackich wpływów na wieś — przyczyni się do wzrostu produkcji i dochodów gospodarstw małych i średniorolnych, wzmocni więź łączącą chłopstwo pracujące z władzą ludową.

O wykonaniu zadań postawionych przed rolnictwem w dużej mierze zadecydują maszyny. Nie bez powodu pojęcie rewolucji na wsi spłótło się mocno z obrazem maszyn pracujących na chłopskich polach. Maszyny niosą na wieś postęp techniczny; dzięki nim podnosi się kultura gleby, ziemia rodzi więcej i lepsze daje plony. Dlatego też trzykrotnie wzrośnie w okresie 5 lat produkcja maszyn i narzędzi rolniczych.

Aby postanowienia V Plenum wcielić w życie, konieczne jest dalsze usprawnienie kierowania rolnictwem. V Plenum wysuwa postulat konkretności i elastyczności kierowania, gruntownej znajomości terenu, oparcia się na doświadczeniu chłopów. Nowy system planowania w rolnictwie likwidujący nadmierną centra-

Rząd polski wyraża kategorię protest przeciwko wysyłaniu na terytorium Polski wszelkiego rodzaju balonów amerykańskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zająć w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

Władze polskie są w posiadaniu bezspornych dowodów stwierdzających, że wymienione balony produkowane są w Stanach Zjednoczonych i że wysyłane są z lotnisk, znajdujących się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych, przy czym wiadomo, że balony zaopatrzone w aparaturę fotograficzną i telekomunikacyjną wysyłane są m. in. z amerykańskiego lotniska wojskowego w Geibelstadt koło Würzburga na terenie Niemiec zachodnich. Znana organizacja dywersyjna pod nazwą „Wolna Europa” publicznie przyznaje się do tego, że balony z ulotkami wysyła również na teren Polski. Organizacja ta ma swoją siedzibę na siedzibie w Stanach Zjednoczonych — kierowana jest przez znanych polityków amerykańskich — utrzymywana jest z funduszy amerykańskich i zatrudnia sprzedawców i zdrajców wyrzuconych poza nawias własnych narodów. Pierwszym przewodniczącym komitetu wykonawczego tej organizacji był Allan W. Dulles, obecny szef centralnej agencji wywiadu Stanów Zjednoczonych.

Wysyłanie amerykańskich balonów na obszar powietrzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi jaskrawe naruszenie zasady suwerenności terytorialnej. Zasada pełnej i łącznej suwerenności państwa nad przestrzenią powietrzną rozciągającą się nad jego terytorium została powszechnie uznana. Stany Zjednoczone same wielokrotnie ją potwierdziły, m. in. przez przystąpienie do konwencji hawańskiej z 1928 r. i konwencji chicagowskiej z 1944 r. W ustawodaw-

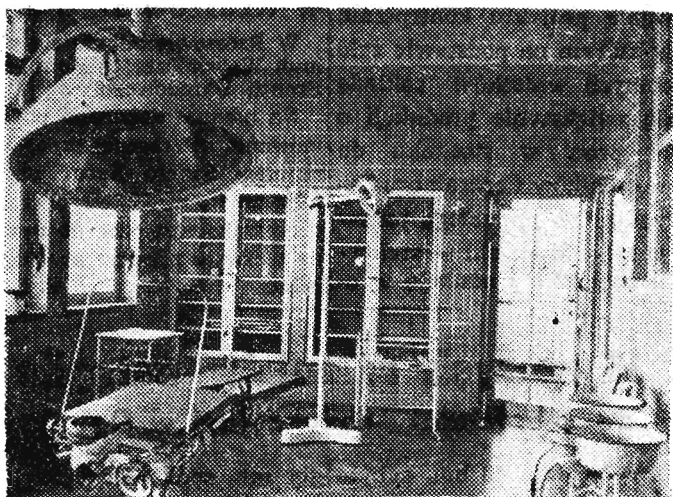
Kampania przeciwko ambasadzie radzieckiej w NRF

BONN (PAP). W ostatnim czasie prasa zachodnio-niemiecka publikuje artykuły jawnie inspirowane przeciwko ambasadzie radzieckiej w Niemieckiej Republice Federalnej w celu przeszkolenia zorganizowaniu normalnej pracy tej ambasady.

Ta kampania przeciwko ambasadzie ZSRR wywołała jednak silne protesty szerokiego koła społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, co znalazło swój wyraz i na szpaltach gazet NRF.

Dziennik zachodnio-niemiecki „Neue Rhein-Zeitung” pisze, że chociaż działalność ambasadora radzieckiego jest całkowicie zgodna z praktyką obyczajów dyplomatycznych, każdy jego krok, każdy jego gest rejestrowany jest przez władze bońskie. Co jest przyczyną tego nieoczekiwanego strachu? — zapytuje dziennik.

Rozwój służby zdrowia w NRD



15 stycznia 1956 roku przekazana została do użytku nowa klinika chirurgiczna Akademii Medycznej w Dreźnie. Klinika dysponuje 320 łózkami i 6 salami operacyjnymi z urządzeniami klimatyzacyjnymi.

Na zdjęciu: Widok sali operacyjnej.

Fot. — CAF

stwie zaś Stanów Zjednoczonych, w szczególności w air commerce act z 1926 r. i civil aeronautics authority act z 1938 r., wyraźnie podkreślono wyłączną i pełną suwerenność Stanów Zjednoczonych w sferze powietrznej nad ich obszarem. Z zasady suwerenności państwa nad swą przestrzenią powietrzną wynika zakaz wysyłania z terytorium jednego państwa na terytorium drugiego państwa bez jego zgody jakichkolwiek latających aparatów z napędem lub bez napędu, z pilotem lub bez pilota.

Tak więc akcja podjęta przez władze i organizację amerykańską nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami, jakie powinny istnieć pomiędzy państwami. Stanowi ona pogwałcenie nietykalności terytorialnej Polski, narusza postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych w stosunku do jednego z jej członków. Akcja ta tym bardziej jest sprzeczna z zasadami Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych, że zmierza do jątrzenia stosunków między narodami i do przeciwdziałania szerokim w opinii publicznej dążeniom do odprężenia, rozprzestrzeniania literatury o wyraźnym charakterze oszczercającym, dywersyjnym i stanowiącym próbę ingerencji i zwrotną w sprawę wewnętrzną Polski.

Powyzsza akcja wysyłania balonów na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi ponadto poważne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, szczególnie w chwili zetknięcia się tych balonów z ziemią lub budynkami i z powodu powstających wówczas eksplozji. Wystarczy wskazać przykładowo na wypadek, który miał miejsce 10 listopada 1955 r. w miejscowości Krzczonów w powiecie Lublin. Kiedy to spadający balon amerykański spowodował wybuch, który uszkodził dom mieszkalny Antoniego Mełglesa i poparzył właściciela. Dnia 11 grudnia 1955 r. w miejscowości Kurowa, pow. Skierniewice, woj. łódzkie, na stał się wypadek balonu, który spowodował zdemolowanie całego mieszkania oraz poparzenie dwojga osób — małżonków Woźniak. 11 stycznia 1956

r. w rejonie miasta Kutno spadł balon o średnicy 15 m z ładunkiem składającym się z czterech skrzyń o łącznej wadze 340 kg, w których m. in. znajdował się aparat fotograficzny, odbiornik i nadajnik radiowy, akumulatory oraz inne urządzenia, wszystkie produkcji amerykańskiej. Aparat fotograficzny zawierał 218 m taśmy o szerokości 240 mm z wykonanymi 88 zdjęciami terenu.

Pojawienie się balonów na trasach linii lotniczych krajowych i zagranicznych, przebiegających przez obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kryje w sobie niebezpieczeństwo dla komunikacji lotniczej. Rząd polski jest w posiadaniu dowodów, że balony takie znalazły się 5 października 1955 r. w rejonie powietrznym nad Łodzią w niebezpiecznej bliskości samolotu przewożącego ministra spraw zagranicznych Kanady — Pearsona do Moskwy oraz tego samego dnia w bliskości brytyjskiego samolotu kurierskiego, lecącego z Berlina do Warszawy. Dotychczas ogłaszane w tej sprawie oświadczenia amerykańskie o rzekomym wypuszczeniu balonów na wysokości, do których nie docierały samoloty komunikacyjne, nie wytrzymują krytyki.

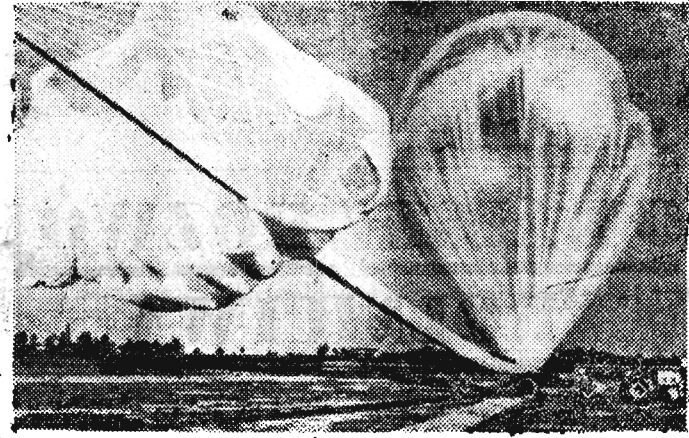
Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmuszony jest obciążyć pełną odpowiedzial-

nością za całą tę akcję rząd Stanów Zjednoczonych, opierając się na niespornym obowiązku państwa użycia wszelkich dostępnych mu środków, aby nie dopuścić do dokonywania przez osoby lub organy zacie znajdujące się pod jego bezpośrednią lub pośrednią kontrolą aktów wymierzonych przeciwko innym państwom. Jest również rzeczą oczywistą, że żadne „organizacje prywatne” nie byłyby w stanie samostojnie organizować akcji, które wymagają ogromnych za sobów, skomplikowanego i kosztownego sprzętu oraz zaplecza w postaci baz, z których balony są wysyłane. Tak więc rząd Stanów Zjednoczonych nie może zrzucić z siebie odpowiedzialności za przygotowanie na terytorium Stanów Zjednoczonych i prowadzenie z terytorium innych państw akcji wymierzonej przeciwko terytorialnej integralności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w poczuciu odpowiedzialności za losy swoich obywateli, w trosce o bezpieczeństwo krajowej i międzynarodowej żegluzi powietrznej nad polskim terytorium wyraża kategorię protest przeciwko wysyłaniu na terytorium Polski wszelkiego rodzaju amerykańskich balonów i domaga się od rządu Stanów Zjednoczonych położenia kresu tego rodzaju akcji.

Rząd polski zastrzega sobie również prawo dochodzenia wobec rządu Stanów Zjednoczonych odszkodowań za wszelkie szkody i straty poniesione przez obywateli polskich i państwo polskie, a wynikiem z akcji wysyłania balonów na terytorium Polski.

Warszawa, 11 lutego 1956.



Wypuszczanie amerykańskich balonów szpiegowskich i propagandowych z amerykańskiego lotniska Geibelstadt k/Würzburga (NRF).

(Zdjęcie to zamieściło zachodnio-niemieckie pismo „Feld und Wald”).

Fot. — CAF

Byli dyplomaci angielscy o przyczynach swego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

11 bm. G. Burgess i D. Maclean, byli pracownicy ministerstwa spraw zagranicznych Anglii, spotkali się w hotelu „National” z angielskimi korespondentami agencji Reutersa — S. Wielandem i dziennika „Sunday Times” R. Hughesem oraz korespondentami agencji TASS W. Sielawerstem i dziennika „Pravda” J. Litoszko i przekazali im oświadczenie, którego tekst podajemy poniżej:

„Guy Burgess i Donald Maclean, byli pracownicy ministerstwa spraw zagranicznych Anglii, pragną złożyć następujące oświadczenie:

Wydaje się nam, że wątpliwości i domysły co do naszego obecnego miejsca pobytu i naszej dawnej działalności mogą być wprawdzie niewielkim ale doniosłym czynnikiem, który był dotychczas wykorzystany i może być znowu wykorzystany przez przeciwników wzajemnego zrozumienia między Anglią a ZSRR.

Z tych względów uważamy, iż lepiej będzie opublikować to oświadczenie.

Przybyliśmy do Związku Radzieckiego, aby wnieść swój wkład do polityki zmierzającej ku osiągnięciu lepszego zrozumienia wzajemnego między Związkiem Radzieckim a Zachodem, przekonawszy się na podstawie oficjalnych infor-

macji, którymi dysponowaliśmy, że wówczas ani polityka angielska, ani tym bardziej polityka amerykańska nie zmierzały poważnie do tego celu. Funkcja, która spełnialiśmy, dawała nam wszelkie podstawy do tego, by sądzić, iż takie zrozumienie wzajemne jest absolutnie konieczne, jeśli chcemy zachować pokój. Mielśmy wszelkie podstawy do wniosku, że takie wzajemne zrozumienie było celem polityki radzieckiej. Mielśmy możliwość poznać plany nielicznej, lecz potężnej grupy ludzi, którzy działali przeciwko osiągnięciu takiego wzajemnego zrozumienia, i dlatego w pełni uzasadnione były nasze obawy w związku z tymi planami.

W czasie pobytu w Cambridge byliśmy obaj komunistami. Przerwaliśmy naszą działalność polityczną nie dlatego, że nie zgodziliśmy się w jakimś stopniu z marksistowską analizą sytuacji, która wciąż jeszcze obserwujemy w chwili obecnej, lecz dlatego, iż — jak widzimy teraz wyraźnie — błędnie sądziliśmy, że pełniąc funkcje państwowe, mogliśmy bardziej i gdzie indziej wcielić w życie nasze idee.

Fałszywe interpretowanie naszego postępowania — przerwanie działalności politycznej w związku z pełnieniem funkcji państwowych spowodowa-

ło prawdopodobnie oświadczenie Foreign Office, że „przyrzeczka” on, iż staliśmy się agentami radzieckimi w Cambridge. Foreign Office może oczywiście „przyrzeczać”, co mu się podoba. Jednakże ważne jest to, że w sprawie tej kompetentni jesteśmy my, a nie Foreign Office. Nigdy nie byliśmy agentami radzieckimi.

Do tej chwili nasze drogi życiowe były do siebie podobne. Następnie kariera każdego z nas kształtowała się inaczej. Dlatego też lepiej będzie oświetlić je odrębnie.

Co się tyczy Macleana, to znajdował się on w oficjalnej służbie dyplomatycznej w Londynie i Paryżu, Waszyngtonie i Kairze od 1935 roku do 1951 roku, wchodząc w skład aparatu, który z wyjątkiem okresu wojny prowadził politykę będącą nie do przyjęcia nie tylko dla Macleana, lecz również dla wielu innych. Nie był on bynajmniej odosobniony w Foreign Office, kiedy przed wojną zajmował negatywne stanowisko wobec polityki zagranicznej Anglii, zwłaszcza w sprawie Abisynii, wojny domowej w Hiszpanii i wydarzeń w Monachium. Jednakże po wojnie stawał się on coraz bardziej samotny.

Dlatego też Maclean postanowił wyjechać do Związku Radzieckiego, by stamtąd, w miarę swych sił, przyczynić

Poprawa zaopatrzenia wsi w planie 5-letnim tematem dyskusji Sejmowej Komisji Rolnictwa

WARSZAWA (PAP). Pod obrady Sejmu wejdzie wkrótce projekt ustawy o planie 5-letnim. Projekt ten zawierać będzie m. in. założenia o rozwoju rolnictwa na okres lat 1956—1960. Tym właśnie założeniom poświęcone są rozprawy 13 bm. dwudniowe obrady Sejmowej Komisji Rolnictwa.

W pierwszym dniu obrad po słowie omawiali zadania i perspektywy rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w planie pięcioletnim, które przedstawił prezes Zarządu Gł. CRS — T. Janczyk.

Po informacji prezesa CRS rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja. Posłowie zwracali uwagę na wiele niedociągnięć, braków i błędów występujących jeszcze w pracy GS, wysuwając jednocześnie szereg wniosków, mających na celu

usprawnienie pracy spółdzielczości samopomocowej.

Posłowie: Dachow, Elczewski, Domański i inni, przytaczali fakty „kwitnego” jeszcze w wielu GS kumoterstwa, które powoduje m. in. niesprawiedliwy rozdział różnego rodzaju atrakcyjnych artykułów, jak np. węgiel, pasze i materiały budowlane.

Kilku posłów, m. in. pos. Janusz, podawał fakty kierowania materiałami budowlanymi, przeznaczonymi na potrzeby wsi, do miast i miasteczek. Zdarzało się to m. in. w województwach: lubelskim, rzeszowskim i wrocławskim. Z krytyką posłów spotkała się również gospodarka gminnych spółdzielni węglem i paszami przeznaczonymi na kontraktację. Jak stwierdził m. in. pos. Sendek, w niektórych GS węgiel przeznaczony dla dostawców trzody przydzielą się pracownikom GS oraz na opalanie różnych pomieszczeń spółdzielni.

Członkowie komisji zwrócili uwagę na to, że CRS planuje dostarczyć na wieś zbyt mało takich maszyn, jak młocarnie kładowe, siewniki konne itp. Zarzucali oni CRS zbytnią uświadomość wobec przemysłu maszyn rolniczych i Centr. Zarz. Zaopatrzenia Rolnictwa, które planują niedostateczną ilość tych maszyn dla wsi.

STANOWISKO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO wobec planów angielsko-amerykańskich dotyczących Bliskiego i Środkowego Wschodu

MOSKWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło poniższe oświadczenie w sprawie poczynań angielsko-amerykańskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie:

— Wspólna deklaracja prezydenta USA Eisenhowera i premiera brytyjskiego Edena o wynikach rokowań angielsko-amerykańskich w Waszyngtonie, opublikowana 1 lutego br., przewiduje pewne wspólne poczynania, chociaż nie precyzuje wystarczająco ich charakteru. Niemniej jednak oczywiste jest już obecnie, że te separatystyczne poczynania planowane z pominięciem ONZ i bez udziału krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu nie mogą nie zagrażać pokojowi i bezpieczeństwu na Bliskim i Środkowym Wschodzie, jak również nie mogą nie naruszać niezawisłości i suwerenności krajów tej strefy — wbrew zasadom i celom Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Uczestnicy konferencji waszyngtońskiej twierdzą, że poczynania planowane przez nich wobec krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu wywołane są „stanem napięcia w stosunkach wzajemnych między Izraelem a jego sąsiadami arabskimi”. Usiłują oni przy tym przedstawić sprawę tak, jak gdyby trójstronna deklaracja USA, Anglii i Francji z dnia 25 maja 1950 r. pozwałała im na podejmowanie samowolnej akcji poza ramami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nietrudno zrozumieć, że powołanie się na trójstronną deklarację potrzebne było w szczególności po to, by wciągnąć do wspomnianych poczynań również i Francję.

Już nie po raz pierwszy usiłuje się narzucić krajom Bliskiego i Środkowego Wschodu wolę pewnych kół zagranicznych, których interesy są obce aspiracjom narodowym tych krajów. Narody tych krajów nie bez podstaw łączą do postępowanie mocarstw zachodnich z dążeniem monopolu naftowych, aby w celu wzbogacenia się wykorzystać zasoby naftowe tej strefy, bez liczenia się z interesami ludności tych państw.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w swoim czasie trójstronna deklaracja USA, Anglii i Francji została słuźnie potraktowana przez kraje arabskie jako próba faktycznego podziału strefy Bliskiego i Środkowego Wschodu na sfery wpływów poszczególnych mocarstw i jako zamach na niezawisłość i suwerenność krajów arabskich.

Tym właśnie tłumaczy się fakt, że Egipt, Syria, Liban, Arabia Saudyjska, Jemen, Irak i Jordania w swej wspólnej odpowiedzi z dnia 21 czerwca 1950 r. na wspomnianą deklarację trzech mocarstw oświadczyły, że „nie dopuszczają do żadnej akcji, która naraziłaby na szwank ich suwerenność lub niezawisłość”.

Rząd radziecki już w swojej nocy do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji z dnia 28 stycznia 1952 r., nawiązując do trójstronnej deklaracji USA, Anglii i Francji, zajął stanowisko wobec tej akcji trzech mocarstw, które uważają kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu głównie za narzędzie swych planów wojennych.

Późniejsze wydarzenia potwierdziły fakt, że poczynania mocarstw zachodnich w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu nie mają nic wspólnego ani z interesami narodowymi krajów tej strefy, ani też z interesami pokoju w ogóle. Co więcej, wydarzenia te dowiodły, że tego rodzaju poczynania pozostawały w oczywistej sprzeczności z interesami pokoju, jak również z żywotnymi interesami narodów tej strefy, łączącymi się nierozdzielnie z interesami wszystkich pokojowych narodów dążących do zniwulowania napięcia międzynarodowego, do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, do zapewnienia zaufania w stosunkach między państwami, do pokoju i współpracy w interesach wspólnych państw.

Właśnie w celu urczywistwienia wspomnianych planów wojennych zawarty został oświadczenia oświadczenia, które usunęłyby wszelkie obawy krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — i nie tylko tych krajów — w związku ze wspomnianymi doniesieniami.

Wprowadzenie wojsk na terytorium krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowiłoby akcję pozostającą w oczywistej sprzeczności z wymogami utrwalenia pokoju i stwarzającą ognisko niebezpiecznych tarć i napięcia w tej strefie, co utrudniłoby jeszcze bardziej uregulowanie spornych zagadnień między krajami tej strefy.

W oświadczeniu MSZ ZSRR z dnia 16 kwietnia 1955 r. o bezpieczeństwie na Bliskim i Środkowym Wschodzie podkreślono, że Związek Radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do sytuacji, jaka wytwarza się w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu, ponieważ wiąże się to bezpośrednio z bezpieczeństwem ZSRR, który w odróżnieniu od pewnych innych mocarstw sąsiaduje bezpośrednio z tą strefą. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne ponownie oświadczyć, że wszelkie poczynania prowadzące do komplikacji w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz do zwiększenia napięcia w tej strefie nie mogą nie budzić zrozumiałej troski rządu radzieckiego.

W tym celu usiłuje się przedstawić sprawę tak, jak gdyby trójstronna deklaracja USA, Anglii i Francji z dnia 25 maja 1950 r. pozwałała im na podejmowanie samowolnej akcji poza ramami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Właśnie w celu urczywistwienia wspomnianych planów wojennych zawarty został oświadczenia oświadczenia, które usunęłyby wszelkie obawy krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — i nie tylko tych krajów — w związku ze wspomnianymi doniesieniami.

Wprowadzenie wojsk na terytorium krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowiłoby akcję pozostającą w oczywistej sprzeczności z wymogami utrwalenia pokoju i stwarzającą ognisko niebezpiecznych tarć i napięcia w tej strefie, co utrudniłoby jeszcze bardziej uregulowanie spornych zagadnień między krajami tej strefy.

W oświadczeniu MSZ ZSRR z dnia 16 kwietnia 1955 r. o bezpieczeństwie na Bliskim i Środkowym Wschodzie podkreślono, że Związek Radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do sytuacji, jaka wytwarza się w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu, ponieważ wiąże się to bezpośrednio z bezpieczeństwem ZSRR, który w odróżnieniu od pewnych innych mocarstw sąsiaduje bezpośrednio z tą strefą. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne ponownie oświadczyć, że wszelkie poczynania prowadzące do komplikacji w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz do zwiększenia napięcia w tej strefie nie mogą nie budzić zrozumiałej troski rządu radzieckiego.

Tego rodzaju akt, jak wprowadzenie wojsk obcych na terytorium tych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, bez zgody państw zainteresowanych i bez sankcji Rady Bezpieczeństwa ONZ jako organu ponoszącego główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, byłoby brutalnym pogwałceniem Karty ONZ i suwerenności państwowej szeregu krajów.

Rząd radziecki żywi nadzieję, że takie jego stanowisko spotka się z całkowitym zrozumieniem i poparciem wszystkich pokojowych państw zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa oraz integralności terytorialnej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Co się tyczy rządu radzieckiego, to wierny zasadom swej pokojowej polityki zagranicznej — będzie on nadal bronił pokoju, bronił wolności i niezawisłości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz nie ingerencji w ich sprawy wewnętrzne i wspólnie z innymi państwami zainteresowanymi przyczynić się do umocnienia bezpieczeństwa tej strefy.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może przejść do porządku nad takimi poczynaniami w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, poczynaniami, które mogą narazić na szwank ich niezawisłość narodową i zagrozić pokojowi w tej strefie.

W tym celu usiłuje się przedstawić sprawę tak, jak gdyby trójstronna deklaracja USA, Anglii i Francji z dnia 25 maja 1950 r. pozwałała im na podejmowanie samowolnej akcji poza ramami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Właśnie w celu urczywistwienia wspomnianych planów wojennych zawarty został oświadczenia oświadczenia, które usunęłyby wszelkie obawy krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — i nie tylko tych krajów — w związku ze wspomnianymi doniesieniami.

Wprowadzenie wojsk na terytorium krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowiłoby akcję pozostającą w oczywistej sprzeczności z wymogami utrwalenia pokoju i stwarzającą ognisko niebezpiecznych tarć i napięcia w tej strefie, co utrudniłoby jeszcze bardziej uregulowanie spornych zagadnień między krajami tej strefy.

W oświadczeniu MSZ ZSRR z dnia 16 kwietnia 1955 r. o bezpieczeństwie na Bliskim i Środkowym Wschodzie podkreślono, że Związek Radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do sytuacji, jaka wytwarza się w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu, ponieważ wiąże się to bezpośrednio z bezpieczeństwem ZSRR, który w odróżnieniu od pewnych innych mocarstw sąsiaduje bezpośrednio z tą strefą. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne ponownie oświadczyć, że wszelkie poczynania prowadzące do komplikacji w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz do zwiększenia napięcia w tej strefie nie mogą nie budzić zrozumiałej troski rządu radzieckiego.

Tego rodzaju akt, jak wprowadzenie wojsk obcych na terytorium tych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, bez zgody państw zainteresowanych i bez sankcji Rady Bezpieczeństwa ONZ jako organu ponoszącego główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, byłoby brutalnym pogwałceniem Karty ONZ i suwerenności państwowej szeregu krajów.

Rząd radziecki żywi nadzieję, że takie jego stanowisko spotka się z całkowitym zrozumieniem i poparciem wszystkich pokojowych państw zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa oraz integralności terytorialnej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Co się tyczy rządu radzieckiego, to wierny zasadom swej pokojowej polityki zagranicznej — będzie on nadal bronił pokoju, bronił wolności i niezawisłości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz nie ingerencji w ich sprawy wewnętrzne i wspólnie z innymi państwami zainteresowanymi przyczynić się do umocnienia bezpieczeństwa tej strefy.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może przejść do porządku nad takimi poczynaniami w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, poczynaniami, które mogą narazić na szwank ich niezawisłość narodową i zagrozić pokojowi w tej strefie.

Sesja Komitetu Nauk Rolniczych PAN

WARSZAWA (PAP). 13 bm. w Pałacu Staszca w Warszawie rozpoczęły się trzydniowe obrady, zorganizowanej przez Komitet Nauk Rolniczych PAN, pierwszej sesji naukowej poświęconej zagadnieniom spółdzielczości produkcyjnej, pt. „Ekonomiczne problemy uamocnienia gospodarki spółdzielczej”.

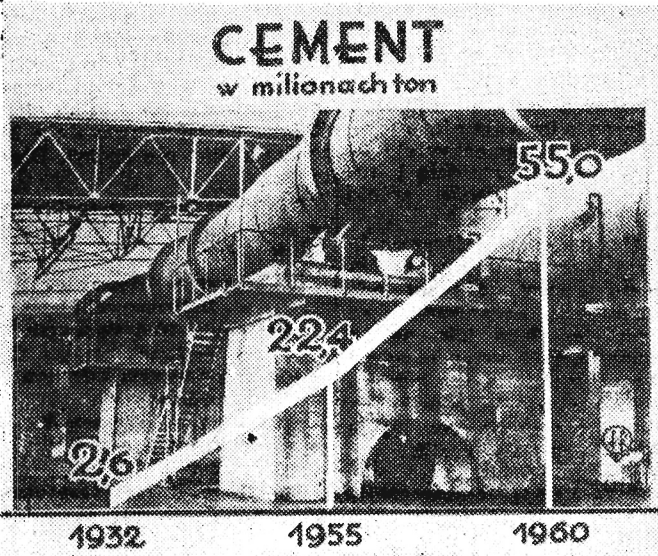
XX Zjazd KPZR w programie Polskiego Radia

Polskie Radio nadawać będzie materiały z obrad XX Zjazdu KPZR w specjalnych audycjach w programie I.

15. II.	od godz.	22.00 do 22.20
16. II.	„	21.50 do 22.10
17. II.	„	22.15 do 22.35
18. II.	„	22.00 do 22.20
19. II.	„	22.00 do 22.20

Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” Zespół Programu Krajowego.

Osiągnięcia i perspektywy gospodarki ZSRR



Donald Maclean i Guy Burgess przyjadą do ZSRR

się do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między Wschodem a Zachodem. Trudnością wyjazdu z kraju w warunkach inwigilacji policyjnej została usunięta dzięki spotkaniu z Burgessem, który dopiero co powrócił do Londynu z Waszyngtonu, gdzie pracował w ambasadzie angielskiej. Ten ostatni nie tylko zgodził się zorganizować wszystko co było niezbędne do wyjazdu, lecz także sam postanowił wyjechać z Anglii. Podróż ta była zbyt niebezpieczna dla pani Maclean, która spodziewała się dziecka. Przyjechała ona z dziećmi do ZSRR w 1953 roku.

Co się tyczy Burgesa, to po opuszczeniu Cambridge, zaczął pracować w BBC. Później zaproponowano mu inne stanowiska. Wyraziwszy zgodę, początkowo pracował w jednym z oddziałów wywiadu, a następnie w Foreign Office. Coraz trudniej było znaleźć człowieka, który chciałby myśleć o czymś innym niż „groźba komunizmu” oraz zrozumieć niedorzeczność i niebezpieczeństwo polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie i w Europie. Dalsze pozostawanie w służbie dyplomatycznej stało się niemożliwe.

W maju 1951 roku stało się jasne, że — niezależnie od jego własnych planów — Foreign Office i organy bezpieczeństwa miały swoje zamiary

co do jego przyszłości. Jego rozmowy telefoniczne zarówno w biurze, jak i w domu, były stale podsłuchiwane, agenci kontrwywiadu śledzili każdy jego krok i nawet jednego z kolegów przysłano do niego w celach prowokacyjnych. Przez cały ten czas odnosił się on z sympatią do polityki radzieckiej. Jednocześnie niepokoiła go coraz głębiej powojenna polityka Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Najbardziej niepokoił go fakt, że nie osiągnięto, a nawet nie próbowano osiągnąć jakiegos modus vivendi między Wschodem i Zachodem.

Ani gdy pracował on w BBC, ani gdy był urzędnikiem w Foreign Office, ani gdy miał kontakty z wywiadem lub kontrwywiadem (M.I.-5) Burgess nie ukrywał przed swymi przyjaciółmi lub kolegami, ani swych poglądów, ani tego, że jest komunistą. Jego poglądy podczas zajmowania tych stanowisk przecza w sposób oczywisty twierdzeniu, że był on agentem radzieckim.

To wyjaśnienie poglądów Burgesa jest konieczne dla zrozumienia atmosfery, w jakiej znalazł się w 1951 roku, bezpośrednio po powrocie z Waszyngtonu do Londynu. Od wiedził on Macleana, ówczesnego dyrektora departamentu amerykańskiego w Foreign Office. Okazało się wówczas, że ich punkty widzenia na

sytuację polityczną i na niebezpieczeństwo wojny są całkowicie zbieżne. Dalszy przebieg wydarzeń był następujący.

Burgess zamierzał porzucić służbę dyplomatyczną i już od kilku miesięcy szukał innej pracy; niezależnie od tego i nieco później Foreign Office postanowiło nie korzystać nadal z jego usług w służbie dyplomatycznej. Nie ulega wątpliwości, że żaden agent nie opuściłby z własnej inicjatywy pracy w MSZ.

Jednakże w momencie decydującym Burgess zwątpił, czy będzie chciał i mógł wykonywać pracę, o która się starał, nie wpadając w sprzeczność z własnym sumieniem.

Dlatego też, gdy Maclean oświadczył Burgesowi, że sam postanowił nie pracować dla Foreign Office i jego polityki oraz zaproponował, aby razem udali się do ZSRR — Burgess zgodził się na to bez wahania.

Uważali oni, że tylko w Związku Radzieckim będą mieli możliwość zastosowania w praktyce w tej lub innej formie poglądów, jakie zawsze wyznawali.

Nasze życie w Związku Radzieckim przekonało nas, że powzięliśmy wówczas słuszną decyzję. Oświadczenie niniejsze przekazujemy prasie w celu jego opublikowania.

Donald MACLEAN
Guy BURGESS

PRZECIW KOLONIALIZMOWI



Tysiące ludzi uczestniczyło w masowej demonstracji przeciwko kolonializmowi na placu Merdeka w Dżakarcie (Indonezja). Na zdjęciu: Widok manifestacji.

Usprawniamy pracę partyjną

Jak przygotowujemy ogólnozakładowe zebrania partyjne w mieleckiej WSK

KAZIMIERZ KAMIŃSKI

organizator partyjny KC PZPR w WSK Mielec

Oprócz comiesięcznych zebrania partyjnych oddziałowych organizacji partyjnych. Komitet Zakładowy raz na kwartał zwołuje ogólnozakładowe zebranie partyjne...

Wzwiększa się i skuteczność krytyki, gdyż niedociągnięcia w pracy odsłaniane są wobec ogólnego zebrania — najwyższej władzy całej organizacji partyjnej.

Do przygotowania porządku dziennego ogólnozakładowego zebrania, komitet zasięga rady aktywów, sekretarzy organizacji oddziałowych. Ostateczny porządek dnia zatwierdza komitet partyjny na miesiąc przed zebraniem...

Na przykład w przygotowaniu materiałów „O przestrzeganiu leninowskich zasad życia partyjnego i zadaniach gospodarczych” brało udział przeszło 50 osób...

Towarzysze biorący udział w zbieraniu materiałów wszczęli stronnice badają sprawę, analizują przyczyny niedociągnięć, przeprowadzają rozmowy z członkami, kandydatami...

Na 6-7 dni przed zebraniem powiadomiamy się członków o terminie zebrania i porządku dziennym, chociaż o porządku zebrania informują towarzysze już w czasie zbierania materiałów...

blkuje niektóre artykuły, przez co przygotowuje towarzyszy do zebrania.

Doświadczenie uczy, że jeżeli na porządku dziennym zebrania postawi się zagadnienia istotne dla całej organizacji partyjnej, jeżeli przyciągnie się do przygotowania szerokie krąg towarzyszy...

Na naszych ogólnozakładowych zebraniach występują 17-20 towarzyszy. Charakterystyczną cechą jest to, że wstępują na nich przeważnie szeregowi członkowie partii.

Oto kilka przykładów, ilustrujących charakter omawianych zagadnień.

Po III Plenum na wydziałach towarzysze dość żywo dyskutowali nad uchwałami. Ogólnozakładowe zebranie było interesujące, głos zabierało 20 towarzyszy...

Zebranie poświęcone Statutowi PZPR było dobrą szkołą wychowania. Dłuższy czas mówiono o nim na OOP. Wzrosło większe zainteresowanie i odpowiedzialność członków...

Ogólnozakładowe zebranie, które omówiło pracę organizacji partyjnej z młodzieżą, było również poważnym wydarzeniem w życiu naszej organizacji...

Po zebraniu komitet partyjny zaprasza towarzyszy, biorących udział w dyskusji, dla dokonania analizy poruszonych problemów lub niedomagań.

Na następnym zebraniu specjalna grupa towarzyszy zdaje sprawozdanie z tego co uczyniono w sprawie przyjętej na poprzednim zebraniu...

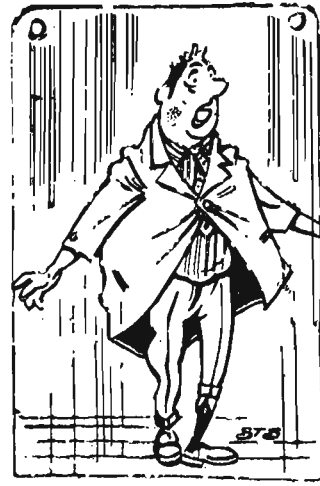
Stała kontrola komitetu partyjnego nad realizacją wysuniętych wniosków w dużej mierze podnosi poziom i znaczenie dyskusji...

Ogólnozakładowe zebrania partyjne odbywają się w duchu krytyki i samokrytyki — cieszą się popularnością i budzą zainteresowanie wśród członków partii.

Zebrania te mają jeszcze tę wartość, że są dobrą szkołą dla sekretarzy i aktywów oddziałowych organizacji...

OSTRYM KOŁCEM!

Krawieckie brakoróbstwo



Punkt Usługowy Krawieckiej Spółdzielni Pracy w Ropczycach ma duże trudności z szyciem jakichkolwiek części garderoby damskiej czy męskiej...

to wybrednych z każdym dniem przybywa coraz więcej. Siłą rzeczy odkłada się więc w nieskończoność uszycie skafandra czy narciarskich spodni...

Wszystkiemu, jak powiada, winna jest spóźniona przesyłka „wycieczni” mody. Tymczasem mieszkańcom małego miasteczka Ropczycy znużono się już wyczekiwaniem...

Na podstawie listu W. P. z Ropczyce

Oranżada czy chleb?

Zalóżmy, że mieszkańcy Jelnej (pow. Łańcut) ni stąd ni zowąd zatrucili znajomości alfabetu. Co wtedy? Wtedy bez najmniejszego znaku odrazy, bez słówka protestu...

Lecz nie to jeszcze najgorsze. Najgorsze okazało się to, że chleb zaprawiony był moono... naftaliną. Kto i po co zastosował taką „przyprawę”...

Na podst. koresp. W. Banasia opr. Mak.



Ale ponieważ założenie nasze jest tylko fikcją, dlatego nie dziwnego, iż wspomniane bochenki... przepraszam — nie bochenki, a dodatki do bochenków...

Bochenki były zaopatrzone w etykietyki wielce zadziwiającej treści:

RZPT w Rzeszowie ul. Hoffmanowej 3 Wytwórnia Wód Gazowych — Leon K. pod przymusowym zarządem państwowym Rzeszów, ul. Szopena 61 ORANŻADA

Notatnik GOSPODARCZY

Czyżby pustynne piaski Sahary miały przyczynić się w... szyby naftowe? Odpowiedź na to pytanie nie może być jeszcze w tej chwili ostatecznie sprezyce wana, wszystko zależy bowiem od tego, czy francuscy geolodzy ustalą oplać...

Czy wewnątrz Sahary wzbogaci francuskie spółki — okażą wyniki badań geologicznych, do których przystąpiła specjalna spółka — Compagnie de Recherches et d'Exploitation des Petroles au Sahara.

Cóż się nie robi dla celów handlowych! Nawet wystawę... pływając! Na taki to pomysł wpadło stowarzyszenie japońskich eksporterów maszyn i o to do portów południowo-wschodniej Azji i Bliskiego Wschodu...

Nowe książki

NOWA POZYCJA BIBLIOTEKI EKONOMICZNEJ. Nakładem „Książki i Wiedzy” ułożona jest wydana przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR broszura zawierająca stenogram wykładu — O ekonomicznych podstawach sprzecznosci imperialistycznych na obecnym etapie — wygłoszonego przez prof. dr. Tadeusza Lychowskiego w Stołecznym Ośrodku Szkolenia Partyjnego.

Szlakiem zwycięskiej sześciolatki

Tadeusz Kielar opowiada...

Ok 1938. Akcjonariusz spółki akcyjnej „Cmiełów” niejaki Stanisław Syska przyjeżdża do Boguchwały i tu lokuje swoje kapitały, budując fabrykę porcelany...

W 1948 roku fabryka została upaństwowiona i weszła w skład zakładów nadzorowanych przez Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Szlachetnej w Solcach-Zdroju. Główny inżynier Zakładów Porcelany — Marian Folik — długoletni pracownik wspomnianego okresu jako jeden z najcięższych...

Nie mają z sobą historii walk z sanacją. Nie strajkowali przed wojną jak robotnicy „Lianki”, rafinerii czy kopalni nafty. Zasadniczy rozwój zakładu zaczął się dopiero od drugiego roku planu 6-letniego.

Oto dzieje fabryki i niektórych jej pracowników. Tadeusz Kielar, po powrocie z Niemiec w 1945 roku, szukał pracy. W domu liczył...

na rodzina nie miała co robić na małym skrawku ziemi. Zgłosił się więc jako robotnik niewykwalifikowany do pracy w fabryce porcelany. Tak też pracował do chwili upaństwowienia. Prywatny właściciel nie troszczył się o swoją załogę...

Po upaństwowieniu fabryki — mówi ob. Kielar — rozpoczęło się u nas szkolenie. Skrupulatnie uczyłem się. Czytałem w domu książki fachowe. Trochę rozjaśniło mi się w głowie. Niezadługo też zostałem wysunięty na brygadzystę oddziału formowni izolatorów niskiego napięcia...

W 1951 roku zakład nasz został usamodzielniony, przystąpiono w szybszym tempie do inwestycji. Zakład powiększono o 1/3, a moc produkcyjną wzrosła dwukrotnie. Zaczęliśmy wać izolatory do świec samochodowych...

rozpoczęto budowę nowej hali. Bedziemy tam produkować izolatory do świec samochodowych, sprowadzane dotychczas z zagranicy. Nasz zakład po raz pierwszy w...



Na zdjęciu: pierwszy z prawej brygadzysta Kielar, z lewej Józef Gajdek — prodownik pracy odznaczony Medalem 10-lecia. Przy obróbce izolatora.

wel. że w roku 1953, nie wykonałmy planu. Bolało nas to bardzo.

W okresie planu 6-letniego produkowaliśmy wiele różnych asortymentów. Trudno byłoby zliczyć wszystkie oddzielne zamówienia. W 1955...

Wieszta — mówi dalej tow. Kielar — w naszym zakładzie jest wielu robotników, którzy tu wyróśli i tu zdobyli kwalifikacje. Np. Józef Gajdek — tokarz-ceramik. Kiedy brak było fachowców on to właśnie szedł z działu do działu i robił wszystko, czego wymagała potrzeba chwili...

W formierni nr 3, mistrzem oddziału jest Bronisław Niedziałek. Nie tylko sama jest produująca pracownica, ale dba o to, aby jej oddział był produującym. Stefania Janowska przyszła do pracy jeszcze jako młoda dziewczyna. Z biegiem czasu zdobyła kwalifikację pioszkarza, a teraz jest przewodniczącą, dwukrotnie odznaczoną „Oznaką Przewodnika Pracy”, wykonującą przeciętnie 600 sztuk pioszek dziennie.

W przeciągu planu 6-letniego zakład może poszczycić się takimi osiągnięciami jak nie wiele innych zakładów w Polsce. Sam chociażby fakt uzyskania wyższych o 30 proc. wskaźników wydajności, czy obniżki kosztów własnych, świadczy o tym, że kierownictwo i załoga stanęły na wysokości zadania.

M. RYS

Co słychać w województwie?

● Jak nas informuje Zjednoczenie PGR w Sanoku w gospodarstwach mu podległych hoduje się obecnie około 20 tys. sztuk owiec. Przewiduje się, że w najbliższych 5 latach pogłowie owiec wzrośnie do 45 tys. sztuk. Dzięki temu lepiej wykorzystana się ląki i pastwiska w południowej części naszego województwa.

● Rzeszowski Zespół Budownictwa Drobniego w Rzeszowie wykonał z nadwyżką plan oddawania obiektów do użytku w 1955 r. Na planowane do oddania w roku ubiegłym 29 obiektów oddano 37 o łącznej kubaturze przeszło 73 tys. m sześc. Wśród nich były budynki administracyjne, socjalne, szkoły, budynki gospodarcze, hale przemysłowe, magazyny, składy i inne budynki przemysłowe.

Do ważniejszych obiektów oddanych do użytku należą: budynek odlewni Fabryki Maszyn do Szycia „Polna” w Przemyślu, magazyn Fabryki Pieczyswa Cukierniczego „San” w Jarosławiu, budynek administracyjno-socjalny Fabryki Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie, magazyn i szatnia Fabryki Chemicznej w Debicy.

● Coraz więcej kobiet naszego województwa bierze czynny udział w życiu spółdzielczym wsi, troszcząc się o rozwój hodowli i umocnienie gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych. Tak np. ostatnio na zebraniach bilansowych w powiecie przemyskim wzięło do spółdzielni 15 kobiet, w Młynach (pow. Radymno) — 5 kobiet, w Nagawczyńcu (pow. Debica) — 8 kobiet. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych spółdzielniach naszego województwa.

Coraz liczniejszy jest też udział kobiet we władzach spółdzielczych. Np. w Zurawicy (pow. Przemyśl), prawie cały zarząd stanowią kobiety. W pow. mieleckim do władz spółdzielczych weszło 15 kobiet. W pow. Radymno na 6 zebraniach sprawozdawczych wybranych do zarządów wybrano 8 kobiet.

Niska temperatura — zamroziła inicjatywę rzeszowskich dystrybutorów

Nie trudno stwierdzić, wszyscy odczuwamy to na własnej skórze, że w czasie ostatnich mrozów życie stało się znacznie trudniejsze. Zamiast ułatwień w mroźnej, niesprzyjającej temperaturze przestali sprawnie funkcjonować komunikacja, handel itp. Wydłużyli się kolejki w sklepach i na przystankach. Narzekania i pretensje rzeszowian wskazują, że sytuacja zwłaszcza w handlu przedstawia się bardzo krytycznie. Poważne braki podstawowych artykułów, a przede wszystkim nabiału, stwarzają niełatwą sytuację. Nie trzeba mówić o tym, jak trudno w temperaturze minus 30 stopni czynić poszukiwania na własną rękę lub czekać pod sklepem na nadejście nowego transportu towaru.

Odpada tu prawie zupełnie możliwość kupienia nabiału na rynku. Mroz zmniejszył liczbę sprzedających prawie do połowy.

MHD i PSS zwykle zajmujące się likwidacją braków w zaopatrzeniu, teraz prawie zupełnie zaprzestają jakichkolwiek starań. To całkowite zamrożenie aktywności fatalnie odbiło się na konsumentach. Trudności ze skupem dystrybutorzy uznali za naturalne i

usprawiedliwiają, a dokonując zakupów nabyli za całokwotę nieopłacalne oczywiście z handlowego punktu widzenia. Z powodu mrozów i zimy cena masła i jajek w dotychczasowych tanich dostawców znacznie się podniosła.

A więc biorąc pod uwagę to, że skup teraz się nie kalkuluje postanowiono przeczekać złą aurę do czasu gdy dla własnych handlowych interesów zajęcia się sprawą potrzeb mieszkańców będzie wystarczająco korzystne.

Jest jeszcze jedna sprawa utrudniająca życie pracującym mieszkańcom naszego miasta — to nierozsądny sposób dcwożenia mięsa do sklepów. Zwykle odbywa się to po południu około godziny 17, ale mimo to przywiezionego towaru nie sprzedaje się tego samego dnia. Nazajutrz mięso zostaje oczywiście rozkupione w przeciągu przedpołudnia. Zdobycie mięsa po południu przez ludzi pracujących jest prawie niemożliwe.

Dotychczasowy system rozwożenia mięsa jest ściśle związany z niewielką ilością aut przeznaczonych do transportu. Trudno jest zaledwie dwoma autami obdzielić towarem wszystkie sklepy w godzinach

wcześniejszych. Niestety ten najbardziej dogodny dla Miejskiego Handlu Mięsem system bardzo utrudnia życie pracującym mieszkańcom miasta. Trzeba więc zastąpić go jakimś innym. Nie będzie to wcale łatwe, chodzi jednak o to, by ludzie mogli kupić mięso przynajmniej 2 godziny przed zamknięciem sklepu. Czy uda się to zrealizować przez wcześniejsze rozwożenie towaru czy wprowadzenie innego systemu sprzedaży, niech zdecyduje sam MHM. Ale niech zrobi to jak najwcześniej.

Martwe koło ZMP

Ani na dostatecznie nie można ocenić pracy koła ZMP przy Łańcuckiej Fabryce Srub. Wśród zetempowców sery się chuligaństwo i pijaństwo. Tablice brygad produkcyjnych H. Sęwiokiej i M. Buczka stoją na wydzielach od 1954 r., lecz brygady te nie istnieją. Młodzież zorganizowana na nie bierze udziału we współzawodnictwie o najlepsze koło wydzielowe i brygadę produkcyjną. Działalność ZMP ogranicza się wyłącznie do zebrania. Temu wszystkiemu nie stara się zaradzić przew. koła Stefan Nizioł. H. I.

Nasze szpilki

Z nazwy wynika, że o każdej porze dnia i nocy można liczyć na jego pomoc. Zadzwonić, ewentualnie popatutować się tu osobiście i zostawić gościnnie dla jego wysłannika otwarte drzwi. Zjawia się niezawodnie. Z kluczymi francuskimi, rurami i zaworami. I ani się nie oglądniesz, a już woda ciurkiem leje się z kranu. No i jest gwarancja, że umyłyś się gotowa na a nie smażoną (z braku wody) strawą i mniej narzekać będziesz na panujące mrozy.

Kiedy?... gdy Pogotowie Wodociągowe w Rzeszowie (jaka szkoda, że tak się nazywa) przestanie urzędować w ciągu 8 godzin, a będzie naprawdę odpowiadało swojej nazwie i czynne będzie całą dobę. (bel)



W trosce o bezpieczeństwo obywateli specjalne patrole drogowe MO czuwają nad przestrzeganiem przepisów drogowych przez kierowców, woźniców, rowerzystów i pieszych.

Na zdjęciu: St. sierż. M. Mielcarek i plut. Cz. Drożyński przeprowadzają kontrolę zatrzymanego samochodu „Star-20”.



CZASU BYŁO SPORO Droga Redakcyjna!

Mimo iż trwająca obecnie zima opóźniła się jak rzadko kiedy, kierownictwo zaopatrzenia przy Zakładach Nr 10 w Sarzynie nie zdążyło do tej pory przygotować ciepłej odzieży dla pracowników. Na wszelkie interwencje w tej sprawie ludzie odpowiedzialni za zaopatrzenie odpowiadają wciąż jedno i to samo: „Nie ma nowych ubrań, są stare”. A te stare — podarte i bardzo brudne. Na dodatek — szwankuje ogrzewanie. Taki stan rzeczy silnie utrudnia należyte wykonywanie pracy wielu ludziom pracującym w zakładach.

Mamy nadzieję, że po przeczytaniu tej notatki kierownik zaopatrzenia ob. Ulanowicz postara się wreszcie odpowiednio zatłwić to co powinno być dawno zatłwione.

Ludwik Burda społeczny inspektor pracy Sarzyna

„ZACZAROWANY” BUDYNEK O tym jaką troskę o byt pracowników PKP przejawia Od-

ział Elektrotechniczny PKP w Rzeszowie, najlepiej można zorientować się na stacji kolejowej w Strzyżowie. Miasto Strzyżów korzysta z światła elektrycznego od kilku lat i stacja również. Ale jest na strzyżowskiej stacji jeden dom „zaczarowany”, w którym mieszka trzech pracowników PKP. Dom ten nie jest dotychczas zelektryfikowany choć najmniejsza odległość do przewodów wynosi stąd 25 m.

Pomimo kilkakrotnie ponawianych — pisemnych i ustnych próśb w tej sprawie, oddział nie uczynił nic dla usunięcia tej bolączki. Postaraliśmy się nawet o słupy i wkoпалиśmy je lecz wszystko nadarmo. Gdyby nam dano zezwolenie sami załaczylibyśmy instalację.

Oto jeszcze jeden przykład lekceważącego traktowania ludzkich potrzeb przez oziębłych biurokratów.

Władysław Cierpiak Kazimierz Orłowski Edward Pasieka Strzyżów

Nowiny Sportowe

„Dni Turystyki Narciarskiej” w woj. rzeszowskim

W ramach „Dni Turystyki Narciarskiej” PTTK organizuje wycieczki i raidy narciarskie, umożliwiając turystom naszego województwa możliwość poznania piękna krajozobrazu zimowego Beskidu Niskiego, Bieszczad czy Pogórza Strzyżowsko-Dynowskiego. Np. na II Oddziałowym Raidzie Narciarskim — organizowanym przez Oddział PTTK w Gorlicach w dniach 24-26 lutego turyści mogą poznać następujące trasy:

Gorlice — Bartnia Góra — Magura Małastowska — Gorlice Stróże — Szymbark — Bartnia Góra — Gorlice Krynica — Hańcowa — Magura Małastowska — Gorlice

Gorlice — Bartne — Magura Wątkowska — Wapienne — Gorlice. Pierwsze dwie trasy przechodzi się w dwa dni, drugie — w trzy dni.

I Oddziałowy Raid Narciarski z udziałem gen. K. Swierczewskiego zorganizowany przez Oddział PTTK w Sanoku w dniach 25-27 lutego prowadzi będzie z Nowego Łupkowa przez Cisną — Jablonki (gdzie nastąpi złożenie wieńca pod pomnikiem gen. K. Swierczewskiego) — Baligród do Rzepedzi (trasa trzydniowa).

I Oddziałowy Raid Narciarski na Pogórzu Strzyżowsko-Dynowskim będzie organizowany przez Oddział PTTK w Rzeszowie w dniach 3-4 marca na trasie: punkt docelowy — Strzyżów i punkty wyjściowe: Ropczyce, Dynów, Krosno.

Jasio. Są to trasy dwudniowe. Aby rozpoznać trasy turystykę narciarską wśród ludności wiejskiej, ZSCH przy współudziale PTTK organizuje pierwszy chłopski raid narciarski który odbędzie się w pow. krośnieńskim 26 lutego br. Start nastąpi w Jediczu. Trasa prowadzi będzie przez Zarnowiec (gdzie uczestnicy wiedzą dworek Marii Konopnickiej, a prof. Mazurkiewicz zapozna ich z jej twórczością), Bóbrkę (w której zobaczą pomnik i Łukasiewicza) i Rogi do Iwonicza.

Oprócz wymienionych raidów oddziały PTTK w Przemyślu, Sanoku, Debicy i Łańcucie organizują w każdą niedzielę krajoznawcze wycieczki narciarskie. Np. w dniach 17 do 19 lutego Oddział PTTK w Rzeszowie organizuje trzydniową wycieczkę na Magurę Małastowską.

TURNIJE HOKEJOWE JUNIORÓW W PRZEMYŚLU W Przemyślu zakończył się turniej hokejowy juniorów o mistrzostwo woj. rzeszowskiego. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Stali ze Stalowej Woli, drugie JKS Jarosław, trzecie Kolejarz Przemyśl.

Gra wszystkich zespołów stała mniej więcej na równym poziomie, a w końcowej klasyfikacji zaważył w dużej mierze fakt, że Stal i Kolejarz dysponowały dwoma piątkami zawodników do gry, a JKS tylko jedną.

WYNIKI TURNIEJU: JKS (Jarosław) — Kolejarz (Przemyśl) 3:1 (0:0, 1:1, 2:0). Bramki zdobyli dla JKS Kąkol, Zarzycki, Kolodziej, a dla Kolejarza Wałat. Stal (Stalowa Wola) — JKS (Jarosław) 4:1 (1:0, 2:0, 1:1). Bramki zdobyli dla Stali Maj i Drożdż po jednej i Nowak — 2, a dla JKS Bester. Stal (Stalowa Wola) — Kolejarz (Przemyśl) 4:1 (3:0, 0:1, 1:0). Bramki zdobyli dla Stali Drożdż — 2, Dzurnaś — 1 i jedna samobójcza, a dla Kolejarza Wikard — 1.

KOLEJARZ (PRZEMYŚL) — JKS (JAROSŁAW) 5:2 (0:0, 3:0, 2:2). Towarzyski mecz hokejowy rozegrany w Przemyślu w ubczwartej przyniósł zwycięstwo hokeistom Kolejarza. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szurkowski — 2, Pelc i Ekiert po jednej. Dla pokonanych Hałuszka — 2.

BOKS KLASA B Zawody bokerskie o mistrzostwo klasy B pomiędzy Startem Przemyśl i Stalą II Mielec zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Polonia — Kolejarz 2:0 w.o. Kolejarz do zawodów nie stawiał się oddając punkty w.o.

CENNIK NASION NA ROK 1956 już wyszedł WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE Hodowla Roślin E. FREEGE Zarząd Państwowy Kraków, ul. Lubicz 36/38 K-060

DEZYNSEKCJĘ — Odmuszanie, tępienie pluskw, karaluchów, moli i innych insektów. **DEZYNFEKCJĘ** — Odkażanie pomieszczeń i urządzeń (mieszkalnych, biurowych, handlowych i przemysłowych) studzien, basenów kąpielowych i śmietników. **DERATYZACJĘ** — Zwalczanie szczurów i myszy. przeprowadzają wykwalifikowanymi pracownikami i skutecznymi, nowoczesnymi środkami chemicznymi — **WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY DEZYNFEKCJI, DEZYNSEKCJI I DERATYZACJI** i ich **ODDZIAŁY**. Informacji w sprawie przyjmowania zamówień, cen i terminów wykonania udziela codziennie od godziny 8 do 12 **Krakowski Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji** PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE KRAKÓW, ul. SZPITALNA 5 — telefon 569-61 Oddział w Rzeszowie, ul. Naruszewicza 2 — telefon 15-92 **CHRONISZ ZDROWIE I MIENIE** zwalczając insekty i gryzonie będące przenosicielami zarazków groźnych chorób zakaźnych oraz sprawcami poważnych strat gospodarczych K-061

Środa 15 lutego **RZESZÓW** Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14 Dyzur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09 Pogotowie MO: tel 07 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08 **KINA** APOLLO (ul. W. Hibnera) — Podhale w ogniu — godz. 18, 18.15 i 20.30 PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Przed potopem — I i II seria WDK (ul. Okrzei 7) — Przed potopem — I i II seria WSK (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne **LANCUT** ZNICZ — Upadek Emiratu Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF **MUZEA** MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — ul. 3 Maja 19 czynne od godz. 10-15 MUZEUM W ŁANCUCIE — czynne od godz. 10-15 MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od godz. 10-15 MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10-15 **TEATR** PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Maturyści” — godz. 19 **WDK** WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) godz. 16 — Zabawy z piosenką — świetlica dziecięca